



*Jeszcze noc ciemna i cisza nad miastem, a już te żelazne gruchoty ruszają z zajezdni na Biskupinie, grmią na moście Zwierzynieckim, potem zjeżdżają w dół narastającym wyciem i gdy zdaje się, że te przeraźliwe crescendo już już wybuchnie eksplozją, tramwaj nagle zaczyna rządzić, zgrzytać, wreszcie zatrzymuje się na przystanku w pobliżu naszej kamienicy. To się powtarza w nieskończoność, każdy grzmot na moście zapowiada ponowny najazd wycia, a w chwilach względnej ciszy słychać dalekie, jakby podziemne detonacje w okolicach Dworca Głównego, kościoła Świętej Elżbiety i placu PKWN. I wtedy Wrocław wydaje się ogromny, znacznie potężniejszy niż jest w rzeczywistości.*

Henryk Worcell, *Pan z prowincji*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1973

*The night is still dark and silence reigns over the city, and yet the iron jalopies are already leaving the depot in Biskupin, roaring on the Zwierzyniecki Bridge, then come howling down and when this terrifying crescendo is just about to explode, the tram suddenly begins to shake, screech, finally stopping near our tenement house. This is repeated endlessly, every rumble on the bridge announces another clattering invasion, and even in moments of relative silence, distant, as if underground detonations can be heard near the Main Railway Station, St. Elizabeth's Church and PKWN Square. And then Wrocław seems huge, much greater than it really is.*

Henryk Worcell, *Pan z prowincji*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warsaw, 1973



Zastanawiam się, czy w języku polskim jest różnica taka, jak między niemieckimi słowami Rauschen i Geräusche, bo na przykład w angielskim pojęcie Rauschen nie istnieje – zwykle używa się opozycji noise i noises. Słowem Rauschen określamy szum bardziej stabilny, jak wiatru, drzew, oceanu. Natomiast Geräusche – którym odpowiada słowo noises w liczbie mnogiej – tworzą drobne, niekontrolowane dźwięki, jak choćby trącanie łyżeczką o filiżankę albo właśnie odgłosy ruchu ulicznego, autobusów itp. Te dźwięki mają coś ze zdarzenia, istnieją tylko w określonym czasie, podczas gdy Rauschen to dźwięk, który po prostu JEST. Najprostszy przykład dźwięku typu Rauschen to biały szum, który stanowi swego rodzaju podstawę wszystkich dźwięków, porównywalną do białego światła, które rozszczepia się na kolorowe widmo. Szum zawiera w sobie wszystkie inne dźwięki. [...] Można zacząć od białej kartki papieru i nanosić na nią kolejne dźwięki, stopniowo komplikować brzmienie, ale można też odwrotnie – wyjść od szumu i wyodrębnić z niego kształty. [...] słuchanie takich dźwięków jest swego rodzaju samopoznaniem. Dlaczego? Wstuchajmy się w dźwięk wodospadu, będziemy mieć rozmaite iluzje, każdy usłyszy coś innego: dzwony kościelne, śpiew chóru [...]. To, co akurat usłyszysz, zależy od ciebie. Rauschen działa niczym lustro, w którym możesz zobaczyć samego siebie. To inna właściwość szumu. Peter Ablinger w rozmowie z Moniką Pasiiecznik, „Ruch Muzyczny”, 2009

*I'm wondering if in Polish there exists a similar distinction as between the German words Rauschen and Geräusche, because, for example, in English the term Rauschen does not exist – usually, the noise–noises opposition is used. The word Rauschen means more constant noise, like wind, trees, or ocean. On the other hand, Geräusche, which is translated as noises in the plural, covers small, uncontrolled sounds, such as the clinking of a spoon against a cup, the sounds of traffic, buses, etc. These sounds share some of the qualities of an event, they exist at a specific time, while Rauschen is a sound that simply IS. The simplest example of a Rauschen sound is white noise, the basis for all sounds, comparable to white light that can be split into the colour spectrum. Noise includes all other sounds in itself. [...] You can start with a blank sheet of paper and add subsequent sounds to it, gradually make it more complicated, but you can also do the opposite – start from noise and make out shapes in it. [...] listening to such sounds is an exercise in self-cognition. Why? Let's listen closely to the sound of the waterfall, we will have different illusions, each of us will hear something different: church bells, choir singing, [...]. What you actually hear is up to you. Rauschen acts like a mirror in which you can see yourself. This is another property of noise. Peter Ablinger in conversation with Monika Pasiiecznik, Ruch Muzyczny, 2009*



Znajdź miejsce, w którym możesz być albo blisko innych, albo daleko od nich. Rozpocznij medytację od obserwacji własnego oddechu. Kiedy staniesz się świadomy dźwięków z otoczenia, zacznij stopniowo wzmacniać źródło dźwięku za pomocą głosu, instrumentu lub mentalnie. Jeśli stracisz kontakt ze źródłem, poczekaj cierpliwie na pojawienie się nowego. „Wzmacnianie” oznacza zwiększanie siły lub podtrzymywanie. Jeśli tonacja źródła dźwięku jest poza twoim zasięgiem, wzmocnij ją mentalnie.

Pauline Oliveros, *Sonic Meditation VIII: Environmental Dialogue*, 1974

*Find a place to be, either near to or distant from the others. Begin the meditation by observing your own breathing. As you become aware of sounds from the environment, gradually begin to reinforce the pitch of the sound source. Reinforce either vocally, mentally or with an instrument. If you lose touch with the source, wait quietly for another. Reinforce means to strengthen or sustain. If the pitch of the sound source is out of your range, then reinforce it mentally.*

Pauline Oliveros, *Sonic Meditation VIII: Environmental Dialogue*, 1974